



■ Nasz „Jaśmin” zacumował w znakomicie zagospodarowanej marinie położonej w środku miasta

■ Wielu turystów nie tylko pływa po tamtejszych wodach, ale jednocześnie uprawia również turystykę rowerową



koniec lat 90. ubiegłego stulecia to przepiękne ośrodki żeglarskie na miarę XXI wieku. Duża liczba marin i przystani żyje tu w zgodzie z dziką i dziewiczą wręcz przyrodą, strefami ciszy i parkami narodowymi, stwarzając niepowtarzalny klimat zarówno w czystym tego słowa znaczeniu, jak i jeśli chodzi o warunki do pełnego relaksu i żeglarskiej przygody. Rejs po Meklemburgii, jak dobry film, zmienia obrazy i nastroje, gdzie wolna przestrzeń jeziora Murtitz przechodzi w biegnące pomiędzy lasami i kanałami spotkania z żywą przyrodą. To kraina z wieloma zakrętami historii: bo oto zabytki, z odrestaurowanym pałacem Fryderyka II w Rheinsbergu i pedantycznie zadbanym, wielkim parkiem, kontrastując z nowoczesnym lotniskiem sportowym koło Rechlin (powstałym na bazie poradzickiego lotniska wojskowego). Zmiany nie tylko widoczne w odwiedzonych, odnowionych miasteczkach, ale przede wszystkim po drodze. Jeszcze do niedawna wiele opisanych w locji mostów nad kanałami miało prześwit mniejszy niż 3,5 m, co wymagało składania owiewek i wyższych obudów jachtów przechodzących pod nimi. My nie spotkaliśmy mostów z prześwitem mniejszym niż 4,5 m, a w wielu miejscach trwała jeszcze przebudowa, polegająca również na ich podnoszeniu. Wszystko dla dalszego rozwoju turystyki i wygody użytkowników tych dróg wodnych.

Zainwestowane środki szybko się zwracają. Przeciętna cena postoju naszego jachtu w marinie to 20 euro/dobę; parking dla samochodu osobowego 20 euro/tydzień; prysznic 1 euro/3 – 4 min; czarter jachtu ze wszystkimi opłatami (w tym klimatyczna i podatki) 1650 euro/tydzień; uroczysta kolacja w restauracji „Kapsztadt” w Flecken-Zechlin to 30 euro/osobę.

Trasa naszego rejsu

Lp.	Data	Odcinek trasy rejsu	Dystans [km]	Czas przejścia [godz.]	Liczba śluz
1	06.09.2009	Przyjazd do mariny Eldenburg			
2	07.09.2009	m. Eldenburg – Rechlin – Mirow	38,0	0900 – 1445	1
3	08.09.2009	Mirow – Furstenberg	36,0	0900 – 1450	5
4	09.09.2009	Furstenberg – Heide – Rheinsberg	33,5	0915 – 1545	4
5	10.09.2009	Rheinsberg – Flecken-Zechlin – m. Wolfsburg	28,0	0920 – 1450	
6	11.09.2009	m. Wolfsburg – Robel – Waren	61,0	0915 – 1730	4
7	12.09.2009	Waren – m. Eldenburg	6,0	1315 – 1410	
		Razem	202,5	3240	

■ W czasie rejsu przepłynęliśmy 21 jezior, 17 kanałów i 7 śluz (wszystkie dwukrotnie); odwiedziliśmy także 9 marin i jedną przystań

...CHĘTNIE TAM WRÓCIMY!

Rejs odbyliśmy w drugim tygodniu września. Wielką premią dla nas była piękna, letnia, słoneczna pogoda. Temperatura powietrza nie spadała poniżej 20°C. Musieliśmy całkowicie zrewidować nasze dotychczasowe wyobrażenia o Meklemburgii jako biednej krainie byłego NRD. Okazało się, że wielką dbałość o ochronę przyrody można połączyć z mądrym inwestowaniem w rozwój turystyki. Nie byłoby to możliwe bez szerokiego otwarcia ekonomicznych śluz wyrównujących poziom rozwoju gospodarczego zjednoczonych Niemiec. Nasz jacht dobił do kei. Oddanie trwało kilka minut. Zostaliśmy zaproszeni do ponownego odwiedzenia tej krainy. Być może tam kiedyś jeszcze wrócimy przypomnieć sobie zapach jaśminu.